



Warszawa w dobie obecnej: Dzień kwiatka na ulicach Warszawy i gmin okolicznych.

kiem bólu wyciąga z otworu skrwawioną rękę: ostry sztylet odciął mu trzy palce.

W tej samej chwili kolos wykonuje szybki zwrot i strąca z siebie obu straceńców.

Na prawo i na lewo suną inne podobne potwory, jakby niesamowite stado apokaliptycznych tworów baśni. Artyleria niemiecka chce je dosięgnąć. Następuje wybuch po wybuchu, wozy mkną w morzu czarnego dymu.

Nagle — trzask, zgrzyt: motor skonał. Pryska olbrzymi snop płomieni.

Równocześnie z wnętrza żelaznego rumaka wypadają fantastyczne postacie, wpół nadzy żołnierze zdzierają z siebie konwulsyjnie płonące skórzane ubrania, a zarazem, mimo parzących ran, rozpaczliwie bronią się sztyletami i rewolwerami przed grupą Niemców, którzy już do nich dopadli.

Z tanku, trafionego śmiertelnie, buchają jasne płomienie, a wybuch skrzyń z amunicją z grzmo-tem rozrywa jego cielsko. Wkrótce zostaje z niego bezkształtny stos metalu. Tak zginął...

Sezon operowy w Krakowie.

(Do ilustracji na str. 10).

Sezon operowy krakowski rozwija się nader pomysłnie i wykazuje ustawiczny postęp ku lepszemu. Obchód ośmdziesiątej rocznicy urodzin Wład. Zelen-skiego dał asumpt do świetnego wznowienia dwu-aktowego „Janka“, w którym kunszt reżyserski dyr. T. Trzcńskiego odniósł istotny tryumf, jeżeli się zważy, że tekst opery jest dosyć ubogi w akcję i mało daje pola do wyzyskania. Bezpośrednio po

„Janku“ rozpoczęła gościnne występy ulubienica Krakowa, p. Jadwiga Dębicka, wraz z małżonkiem swym, świetnym kapelmistrzem, p. Piotrem Stermichem. Jako Butterfly, jest p. Dębicka, jak wiadomo, niezrównana; dobywa z tej roli wszystkie rysy charakterystyczne i akcenty, które postać gejszy, zawierającej „kontrakt małżeński na lat 999“ czynią prawdziwą i głęboko wzruszającą. P. Dębicka ma u nas wystąpić w swojej świetnej kreacji, w Mozartowskim „Uprowadzeniu z seraju, które



Decydujące walki: Ośmnastocentymetrowy moździerz austriacki na pozycji w Alpach.

to dzieło wystudjuje z naszym zespołem p. Stermich. W miejscowym zespole coraz większe uznanie zyskuje sympatyczny tenor, p. Stępniewski, którego rozwój, i jako śpiewaka i aktora, znamionuje niemal każdy nowy występ.



Austriackie pozycje na szczytach alpejskich.



Decydujące walki:

Austriackie schronisko na włoskim froncie.